

ŻYRARDÓW

Murowane Klimaty

.21

Kwartalnik samorządowy | Nr 21 | kwartał III 2012 r. | egzemplarz bezpłatny

ISSN 2081-7630



INFORMACJE
Z MIASTA

HISTORIA
NASZEGO
MIASTA

KULTURA

SPORT



ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

Dobiega końca budowa obwodnicy, rusza remont Reymonta i Jaktorowskiej

Rozmowa z Prezydentem Miasta Żyrardowa, **Andrzejem Wilkiem**.



Nie sposób nie rozpocząć naszej rozmowy od pytania o obwodnicę. Czy termin zakończenia budowy z końcem września wydaje się realny?

Andrzej Wilk: Aktualny stopień zaawansowania prac pozwala oceniać, że jest to możliwe. Kilka dni temu rozmawiałem z przedstawicielami wykonawcy i nie sygnalizowano żadnych problemów na placu budowy, mam więc nadzieję, że termin zakończenia inwestycji zadeklarowany na koniec września, będzie dotrzymany. Praktycznie na całej długości obwodnicy została już wykonana tzw. nawierzchnia ścieralna, a z doświadczenia wiemy, że jest to ostatni etap robót, realizowany na kilka tygodni przed ostatecznym zamknięciem zadania. Wydaje się więc, że wykonawca jest już bardzo blisko celu. Liczymy, że prace odbiorowe potoczą się bardzo sprawnie i na przełomie września i października obwodnica zostanie oddana do użytku.

Czy wiadomo już co z remontem zniszczonej przez ruch tranzytowy nawierzchni ulicy 1 Maja i Mickiewicza? Po oddaniu do użytku obwodnicy będzie to już nie droga krajowa (jak obecnie), ale droga lokalna, będąca w gestii samorządu. Czy jest szansa, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, przed oddaniem tego odcinka w zarząd samorządowi, poprawi jego stan techniczny?

Andrzej Wilk: Jeśli chodzi o przychylność Mazowieckiego Oddziału GDDKiA dla tej sprawy, to jest ona po naszej stronie. Problematyczną kwestią, jak to zwykle bywa, są finanse. I tutaj wspólnie z GDDKiA szukamy środków na remont nawierzchni ulicy 1 Maja i Mickiewicza na całej długości. Z odpowiedzi jaką otrzymaliśmy jeszcze przed wakacjami wynika, że GDDKiA stać na dzień dzisiejszy jedynie na odnowienie najbardziej zniszczonych fragmentów na dojazdach do skrzyżowań. To nas jednak nie satysfakcjonuje, bo przecież wszyscy wiemy, że zniszczone są nie tylko okolice skrzyżowań, ale cała nawierzchnia ulic 1 Maja i Mickiewicza. Szukaliśmy w tej sprawie pomocy w Ministerstwie Finansów oraz w Ministerstwie Gospodarki. Nie zapadły co prawda konkretne decyzje, ale spotkaliśmy się z przychylnością i zrozumieniem. Czy przełoży się ono na określony pomoc finansową dla GDDKiA z przeznaczeniem na realizację

tego zadania, trudno w tej chwili przesądzać. Dlatego też póki remont rzeczywiście się nie rozpocznie, nie chciałbym składać żadnych obietnic, zachowując w tej sprawie raczej umiarkowany optymizm. Mogę natomiast zadeklarować, że tak jak dotychczas, będziemy prowadzić dalsze rozmowy, starając się zainteresować tematem jak najszersze grono osób, które mogą nam w jakikolwiek sposób pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Myślę, że pod koniec września, wraz z oddaniem obwodnicy, poznamy ostatecznie stanowisko GDDKiA dotyczące zakresu naprawy nawierzchni naszych ulic, bo przynajmniej częściowy remont musi zostać wykonany.

Skoro rozmawiamy o inwestycjach drogowych – przed Żyrardowem kolejne duże przedsięwzięcie w postaci przebudowy drogi wojewódzkiej nr 719 w granicach miasta. Czy wiadomo już, kiedy inwestor – a tym razem jest to Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich – przystąpi do realizacji tego zadania?

Andrzej Wilk: W związku ze zbliżającym się dużymi krokami terminem oddania do użytku obwodnicy, jesteśmy bardzo blisko rozwiązania problemu przejezdności Żyrardowa na linii przenoszącej ruch ze Wschodu na Zachód. Z kolei remont drogi wojewódzkiej nr 719 pomoże nam usprawnić komunikację na kierunku Północ-Południe, stąd tak bardzo zabiegaliśmy o tę inwestycję w Mazowieckim Zarządzie Dróg Wojewódzkich, a później mocno angażowaliśmy się – również finansowo - w cały proces przygotowania tego przedsięwzięcia od strony dokumentacyjno-technicznej. Myślę, że przebudowa rozpocznie się w ciągu kilku najbliższych tygodni, ponieważ Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich – jako inwestor - rozstrzygnął już przetarg i wyłonił wykonawcę tego zadania.

Jaki będzie zakres przebudowy ulic Reymonta i Jaktorowskiej, w których śladzie biegnie droga wojewódzka nr 719? Jak bardzo zmieni się wygląd tych ulic, i jakich udogodnień dla kierowców i pieszych możemy się spodziewać?

Andrzej Wilk: Na pewno dobrą wiadomością jest, że projekt – poza remontem nawierzchni jezdni – przewiduje również przebudowę chodników oraz budowę ścieżek rowerowych, począwszy od granicy Żyrardowa i Międzyborowa aż po tereny leśne w kierunku Skierniewic. Udało nam się także wpisać do projektu budowę sygnalizacji świetlnej na dwóch skrzyżowaniach – Lelewela i Jaktorowska oraz Reymonta i Św. Jana. W obu tych miejscach włączanie się do ruchu z drogi podporządkowanej było mocno problematyczne. Sygnalizacja świetlna nie tylko ułatwi kierowcom wyjazd na główną trasę, ale też znacznie poprawi bezpie-

czeństwo. Na pewno poważnym zadaniem będzie też przebudowa mostu na rzece Pisi w śladzie ulicy Reymonta.

Myślę, że po zakończeniu remontu ulic Jaktorowskiej i Reymonta będą one nie tylko zapewniały większy komfort podróżowania, ale przede wszystkim będą zdecydowanie bezpieczniejsze dla kierowców, rowerzystów oraz pieszych.

Pozostaliśmy jeszcze przez chwilę przy temacie ważnych szlaków komunikacyjnych. Czy wiadomo już, kiedy rozpocznie się przebudowa linii kolejowej oraz Żyrardowskiego dworca PKP? Inwestycja zapowiadana jest już przecież od bardzo dawna. Czy fakt, że jesteśmy już po EURO 2012, może sprawić, że zadanie to zostanie odłożone w bliżej nieokreślonej przyszłości?

Andrzej Wilk: Jako samorząd, ze swej strony zakończyliśmy już prowadzone z inwestorem uzgodnienia dotyczące rozwiązań technicznych ujętych w dokumentacji projektowej, a odnoszących się do przebudowy rejonu dworca oraz całej linii kolejowej w granicach Żyrardowa. Właściwe wszystkie ważne dla nas postulaty i wnioski, udało się wprowadzić do projektu. Z informacji przekazanych przez PKP wiemy, że nie ma zagrożeń, jeśli chodzi o źródła finansowania tej inwestycji. Jest też wyłoniony wykonawca, bo przetarg rozpisany był w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Natomiast bardzo mocno przedłużają się kwestie związane z uzyskaniem przez inwestora niezbędnych pozwoleń, zwłaszcza jeśli chodzi o odcinek od Żyrardowa w kierunku Warszawy. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że przebudowa tego fragmentu powinna ruszyć w październiku. Miejmy nadzieję, że tak rzeczywiście się stanie.

Poza korzyściami w postaci skrócenia czasu dojazdu do Warszawy, zwiększenia liczby miejsc parkingowych, przebudowy peronów i ogólnej poprawy estetyki Żyrardowskiego dworca, inwestycja ta ułatwi także komunikację między centrum a południowymi dzielnicami miasta, położonymi po drugiej stronie linii kolejowej. W miejsce obecnej kładki wybudowane zostanie bowiem podziemne przejście, przyjazne dla osób niepełnosprawnych, matek z małymi dziećmi, czy osób starszych – czego zawsze nam brakowało. Wreszcie sam dworzec stanie się dostępny dla osób poruszających się na wózkach. Z tych właśnie względów jest to inwestycja niezwykle ważna dla miasta.

Zostawmy już może kwestie komunikacyjne i przejdźmy do spraw nie mniej ważnych, bo bezpośrednio dotyczących funkcjonowania Samorządu Miasta Żyrardowa. Podczas czerwcowej sesji Rada Miasta Żyrardowa głosowała nad projektem uchwały w sprawie udzielenia Panu absolutorium za rok 2011. Czy wynik głosowania był dla Pana

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

Z MIASTA

W TROSCE O ŚRODOWISKO I KOMFORT ŻYCIA MIESZKAŃCÓW



Przeprowadzenie modernizacji systemu zaopatrzenia w wodę oraz odbioru ścieków komunalnych na skalę, z jaką mamy do czynienia w Żyrardowie, nie byłoby możliwe bez odważnego korzystania ze środków zewnętrznych. >> str. 5

RUSZA ŻYRARDOWSKA FABRYKA KULTUR



Po ośmiu latach organizacji Europejskich Dni Dziedzictwa, Żyrardów zdejmuje to wydarzenie z tegorocznego kalendarza imprez. Nową propozycją na wrzesień jest startująca w tym roku po raz pierwszy Żyrardowska Fabryka Kultur. >> str. 6 i 12

SPORT

WIELKI SUKCES ZAWODNICZKI GKŻ



Na niedawnych Górskich Mistrzostwach Polski w kolarstwie szosowym Eugenia Bujak zdobyła brązowy medal w kategorii elita kobiet. >> str. 10

dużym zaskoczeniem? Co Pana zdaniem, zdecydowało o takim właśnie stanowisku rady?

Andrzej Wilk: W średniej wielkości miastach, takich jak Żyrardów, walka polityczna i głośnie zaznaczenie swojej politycznej odrębności przez poszczególne formacje jest zwykle najbardziej odczuwalne w okresie przedwyborczym, a także w czasie samej kampanii. Powstałe w ogniu politycznej walki podziały najczęściej udaje się zniwelować niebawem po wyborach. Nie jest to jednak regułą i myślę, że z taką właśnie sytuacją - rozciągnięcia kampanii wyborczej na czas już po wyborach, mamy dziś do czynienia w naszym samorządzie. Choć dobra współpraca między organem uchwałodawczym – radą miasta, gminy, a organem wykonawczym – prezydentem, burmistrzem, wójtem, jest kwestią niezwykle istotną, to jednak zmieniając ordynację i wprowadzając wybory bezpośrednie, ustawodawca dał wyraźny sygnał, iż wójt, burmistrz, czy prezydent nie może być zakładnikiem politycznych ambicji radnych, nawet jeśli uda

im się zgromadzić wokół siebie większość. Przypomnijmy sobie jak jeszcze kilka lat temu rada miała uprawnienia, by choćby co sesja odwoływać wójta, burmistrza, czy prezydenta. I w wielu samorządach tak właśnie się działo. W takich warunkach trudno mówić o normalnej pracy i właściwej realizacji zadań nałożonych na samorząd. Wybory bezpośrednie znacznie wzmocniły pozycję wójtów, burmistrzów, prezydentów w okresie trwania kadencji. Na ręce wyborców - już nie rady - przekazana została także znaczna część kompetencji związanych z oceną pracy wójta burmistrza, czy prezydenta. To wyborcy, a nie jak wcześniej rada, decydują czy ma on dalej piastować swój urząd, czy też nie. Niezależnie zresztą czy ocena ta wydawana jest w momencie wyborów przypadających na koniec kadencji, czy też wcześniej w drodze zarządzanego referendum.

str. 8

Dalsza część wywiadu z Prezydentem Miasta Żyrardowa - **Andrzejem Wilkiem**

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl

Z MIASTA

Drogowcy pracują na pełnych obrotach

Dobiega końca przebudowa ul. Waryńskiego, trwa modernizacja ul. Środkowej na odcinku między Mireckiego a Bohaterów Warszawy, a lada dzień rozpoczną się prace na ostatnim „starym” fragmencie Al. Partyzantów. Zadania drogowe, podnoszące komfort poruszania się po Żyrardowie, a przy okazji estetykę żyrdowskich ulic, zdecydowanie zdominowały tegoroczny plan działań inwestycyjny Miasta.



ul. Waryńskiego



ul. Środkowa



Al. Partyzantów

„Przebudowa ul. Waryńskiego to zadanie inwestycyjne, które przewidziane było do realizacji w roku 2009, w poprzedniej edycji Programu drogowego, obejmującego lata 2006-2010 – mówi **Zdzisława Piątek**, Naczelnik Rozwoju Miasta i Inwestycji. - Opracowano wówczas stosowny projekt budowlany, natomiast ze względów finansowych nie doszło do jego realizacji. W tej sytuacji zadanie powtórzone zostało w aktualnej edycji Programu i dzięki pozyskanemu dofinansowaniu udało się je przeprowadzić.”

Modernizacja ul. Waryńskiego na całym odcinku, między ulicami 1 Maja a Ossowskiego, realizowana jest z udziałem środków zewnętrznych, w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II: BEZPIECZEŃSTWO – DOSTĘPNOŚĆ – ROZWÓJ. Jest to już trzecia – po ul. Limanowskiego i ul. Mireckiego – inwestycja prowadzona na terenie Żyrardowa w ramach rządowego programu, umożliwiającego samorządom pozyskanie dofinansowania na przebudowę dróg lokalnych.

Modernizacja ul. Waryńskiego miała charakter kompleksowy. Obejmowała budowę nowej kanalizacji deszczowej, budowę kanału technologicznego dla potrzeb monitoringu, a także wykonanie podstawowego zakresu remontu infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Przebudowano również jezdnię, chodniki, zjazdy w ulice boczne i do posesji, wybudowano zatoki parkingowe do parkowania wzdłużnego oraz miejsca parkingowe przy budynku dawnego liceum medycznego. Koszt inwestycji to blisko 2,8 mln. zł.

Z początkiem sierpnia rozpoczęła

się z kolei przebudowa ulicy Środkowej na odcinku od ul. Bohaterów Warszawy do ul. Mireckiego. Jest to ważny ciąg komunikacyjny, przenoszący znaczną część ruchu między Północną Dzielnicą Mieszkaniową a dworcem PKP. Trwająca właśnie przebudowa ma na celu poprawę stanu technicznego, a tym samym podniesienie bezpieczeństwa pieszych i zmotoryzowanych użytkowników tej ulicy.

Zakres zadania obejmuje wymianę nawierzchni asfaltowej jezdni, przebudowę zatok postojowych, zjazdów, chodników, zieleńców, obrzeży betonowych, ścieków przykrawężnikowych, regulację pionową studzienek, ulicznych krat ściekowych, studzienek telekomunikacyjnych, zasów wodociągowych oraz wykonanie fragmentu przyłącza kanalizacji deszczowej dla odwodnienia jezdni. Prace potrwają do 10 listopada bieżącego roku.

Mniej więcej w tym samym czasie powinna zakończyć się przebudowa fragmentu Al. Partyzantów, między ul. Okrzei a Mireckiego. „Umowa z wykonawcą podpisana została 6 sierpnia – mówi Zdzisława Piątek, Naczelnik Wydziału Rozwoju i Inwestycji. – Zgodnie z jej zapisami prace powinny zostać sfinalizowane do 16 listopada br.”

Zakres przebudowy obejmuje położenie nowej nawierzchni jezdni, chodników oraz kanalizacji deszczowej. Realizacja inwestycji zamknie ostatecznie przebudowę Al. Partyzantów na całym odcinku. Tym samym jedna z ważniejszych ulic w mieście, wiodąca od dworca PKP w kierunku centrum, stanie się pozytywną wizytówką Żyrardowa.

red. ■



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

Wygląda jak nowa

Zakończyła się termomodernizacja oraz remont budynku hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych Nr 2. Jest to kolejna inwestycja podnosząca standard bazy sportowej, będącej w dyspozycji żyrdowskich placówek oświatowych. „Odbiór końcowy zadania nastąpił

13 sierpnia – mówi **Bożena Woźnicka** z Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji. - Zakresem rzeczowym i finansowym inwestycja obejmowała docieplenie ścian zewnętrznych budynku oraz dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, wymianę instalacji centralnego

ogrzewania oraz remont obiektu w zakresie malowania ścian, sufitów i krat okiennych, wymiany lamp oświetleniowych zewnętrznych i wykonania dwóch daszków nad wejściami do budynku hali.”

Na prace z zakresu termomodernizacji, a więc docieplenie ścian

i dachu budynku oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej Miasto pozyskało dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w wysokości 68.853,39 zł brutto. Ogółem, koszt termomodernizacji to kwota około

353.000 zł.

W planach na najbliższą przyszłość jest również wymiana podłogi sportowej. Jak informuje Bożena Woźnicka, na ten zakres prac jeszcze w miesiącu wrześniu ogłoszony zostanie przetarg nieograniczony, który wyłoni wykonawcę

red. ■



Promocja gospodarcza na półmetku

Od niedawna pod adresem www.invest.zyrardow.pl funkcjonuje nowo utworzony portal gospodarczy Miasta Żyrardowa. Portal ma być źródłem informacji o mieście i regionie oraz o aktualnych ofertach inwestycyjnych. Uruchomione zostało również internetowe Centrum Obsługi Inwestora.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013

Uruchomienie portalu gospodarczego miasta to jedno z zadań realizowanych w ramach projektu Żyrardów fabryka możliwości - promocja gospodarcza Mazowsza, na który miasto pozyskało dofinansowanie z funduszy unijnych w wysokości pół miliona złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013.

W ramach projektu zaplanowano w sumie realizację czterech podstawowych przedsięwzięć: uruchomienie portalu gospodarczego Miasta Żyrardowa, przygotowanie dwóch publikacji promujących Żyrardów i miejskie tereny inwestycyjne, organizację misji gospodarczych promujących przedsiębiorców oraz organizację imprezy targowo-wystawienniczej w Żyrardowie.

Do tej pory w ramach projektu zrealizowano pierwsze w historii naszego Miasta, targi gospodarcze, na których zaprezentowało się ponad 60 wystawców różnych branż z terenu Miasta Żyrardowa i regionu Mazowsza Zachodniego, a także instytucje wsparcia biznesu. Dwudniowe targi umożliwiły lokalnym przedsiębiorcom i rzemieślnikom bezpłatne przedstawienie swoich osiągnięć, dorobku i potencjału.



I Targi Gospodarcze w Żyrardowie



Targi Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej w Zabrzu

Żyrardów, dzięki otrzymanemu dofinansowaniu unijnemu, zaprezentował się po raz pierwszy na IV Międzynarodowych Targach Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego i Turystyki Podziemnej w Zabrzu. W misji gospodarczej do Zabrza uczestniczyło także grono przedsiębiorców z terenu Żyrardowa, prezentując na wspólnym z miastem stoisku swoją ofertę.

W kolejnych miesiącach realizowane będą pozostałe zadania zaplanowane w projekcie tj. przygotowanie i druk dwóch publikacji promujących Miasto Żyrardów i miejskie tereny inwestycyjne. Zostaną one wydane zostaną w pięciu językach (polskim, angielskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim), w nakładzie 2000 egzemplarzy każda. Publikacje trafią do wyselekcjonowanej grupy inwestorów zainteresowanych rozpoczęciem działalności w Polsce Centralnej. W planach są także kolejne misje gospodarcze, promujące przedsiębiorców na międzynarodowych targach odbywających się na terenie Polski.

red. ■

Żyrardów na Szlaku Zabytków Techniki

Żyrardów będzie partnerem Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei, zajmującego się m.in. organizacją „żywego muzeum” dawnej kolei na terenie zabytkowej Parowozowni Skierniewice, przy realizacji projektu „Promocja Szlaku Zabytków Techniki „Industrialne Mazowsze” wzdłuż trasy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej”.

Projekt, na którego realizację PSMK otrzymało dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, zakłada wypromowanie nowego produktu turystycznego, w postaci Szlaku Zabytków Techniki, biegnącego śladem historycznej trasy kolejowej. Poza Żyrardowem, którego wizytówką będzie uznany za Pomnik Historii Zabytkowy Zespół XIX-wiecznej Osady Fabrycznej, do udziału w projekcie zaproszono szereg instytucji o charakterze muzealnym. Są to Muzeum Metalurgii Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego im. Stefana Woydy w Pruszkowie, Izba Tradycji EKD/Warszawskiej Kolei Dojazdowej w Grodzisku Mazowieckim oraz

muzeum starej kolei Parowozownia Skierniewice. Zdaniem pomysłodawców powołania do życia Szlaku Zabytków Techniki „Industrialne Mazowsze”, istniejąca oferta turystyczna województwa w dużej mierze priorytetowo traktuje architekturę sakralną oraz rezydencjonalną, a w niewielkim zakresie obejmuje zabytki dziedzictwa przemysłowego. PSMK chce odwrócić ten trend, proponując nietypową, a zarazem ciekawą ofertę w zakresie turystyki poznawczej, dostępną - przy wykorzystaniu komunikacji kolejowej - również dla turystów niezmotywowanych. PSMK zamierza jeszcze w tym roku opracować materiał promujący nowy produkt. red. ■

Nowe boisko przy ul. Olszowej

Ruszyła budowa boiska przy ul. Olszowej. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców dzielnicy, na terenie zielonym ograniczonym ulicami: Poprzeczna, Jaśminowa, Topolowa, Olszowa, powstanie docelowo kompleks sportowo-rekreacyjny.



„Przedsięwzięcie realizowane będzie w kilku etapach - mówi **Zdzisław Piątek**, Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji. - W tym roku, za kwotę blisko 150 tys. zł, wybudujemy na tym terenie wielofunkcyjne boisko sportowe do gier zespołowych (koszykówka, siatkówka) z nawierzchnią syntetyczną. Przetarg na to zadanie wygrała firma Kortbud z Okuniewa i wykonawca wszedł już na plac budowy. W myśl zawartej umowy, proces realizacyjny powinien

zakończyć się do 10 października br.” W kolejnych etapach, których realizacja będzie możliwa nie wcześniej niż w roku przyszłym, planowane jest także uporządkowanie zalesionego fragmentu działki, wyznaczenie alejek spacerowych oraz miejsca na organizowanie ogniska. Przewiduje się też zagospodarowanie terenu pomiędzy usypaną górką a boiskiem, gdzie zostanie zainstalowany sprzęt rekreacyjny.

red. ■

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą inwestycyjną Miasta

Zapraszamy osoby fizyczne, prawne, firmy budowlane i deweloperkie do zapoznania się z bogatą ofertą inwestycyjną Miasta. Wśród nieruchomości przeznaczonych pod nowe inwestycje znajdują się tereny pod zabudowę mieszkaniową, wielorodzinną, handlowo-usługową oraz rekreacyjną. Zapewniamy profesjonalną obsługę i bezpieczne transakcje.

Kontakt: Danuta Jaworska, Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, Urząd Miasta Żyrardowa, tel.: (46) 858-15-49, e-mail: djaworska@zyrardow.pl

INWESTYCJE

W trosce o środowisko i komfort życia mieszkańców

Zbudowanie nowoczesnego, efektywnego, ale też przyjaznego środowisku systemu gospodarki wodno-ściekowej, który w pełni zabezpieczy potrzeby miasta i jego mieszkańek i mieszkańców – to cel, jaki postawiło sobie i z powodzeniem realizuje Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Żyrardów” sp. z o.o., spółka komunalna, wypełniająca - w imieniu Miasta Żyrardowa - spoczywające na samorządzie obowiązki z zakresu utylizacji ścieków komunalnych oraz zaopatrzenia lokalnej społeczności w wodę do picia.



Investycje infrastrukturalne w sektorze gospodarki wodno-ściekowej należą do najbardziej kapitałochłonnych. Przeprowadzenie modernizacji systemu zaopatrzenia w wodę oraz odbioru ścieków komunalnych na skalę, z jaką mamy do czynienia w Żyrardowie, nie byłoby możliwe bez odważnego korzystania ze środków zewnętrznych. PGK „Żyrardów” ma w tym zakresie duże doświadczenie, które przekłada się na wielomilionowe dotacje, pozyskiwanie z budżetu Unii Europejskiej na rzecz realizacji kolejnych przedsięwzięć.

Aktualnie Spółka zagospodarowuje unijne pieniądze przyznane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007 – 2013, jako dofinansowanie Projektu „Gospodarka wodno-ściekowa w mieście Żyrardów – Etap II”. Jest to kwota na poziomie 40 mln zł, przy ogólnej wartości projektu sięgającej blisko 67 mln zł. Zgodnie z umową zawartą z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, proces realizacyjny potrwa 5 lat, czyli do 2015 roku.

„Jak sugeruje nazwa projektu, jest to kontynuacja wcześniej realizowanego przez nas dużego przedsięwzięcia, na które pozyskaliśmy dofinansowanie z Funduszu Spójności – mówi **Zdzisław Wilk**, Prezes PGK Żyrardów. – Kolejna transza środków unijnych przyczyni się do dalszego wzrostu poziomu skanalizowania Żyrardowa, pomoże nam zwiększyć niezawodność zaopatrzenia miasta w wodę do picia o bardzo dobrej jakości, a także przyczyni się do poprawy efektywności pracy miejskiej oczyszczalni ścieków.”

Dwa nadrzędne cele wszystkich zadań ujętych w projekcie, to podniesienie standardu życia mieszkańek i mieszkańców oraz skuteczniejsza ochrona środowiska naturalnego. Łącznie, w Projekcie „Gospodarka wodno-ściekowa w mieście Żyrardów – Etap II” wyszczególnionych jest aż 10 zadań o charakterze inwestycyjnym. Za jego sprawą na terenie miasta powstanie m.in. 11,2 km kanalizacji sanitarnej oraz 2,2 km sieci wodociągowej. Uzyskane dofinansowanie umożliwi również Spółce kontynuację (zapoczątkowaną wcześniej projektem) modernizację Miejskiej Oczyszczalni Ścieków, ujęcia wody „Sokule” oraz stacji uzdatniania Wody „Mokra”.

„Na dzień dzisiejszy zakończyliśmy już budowę kanalizacji sanitarnej w ulicy 11-go Listopada – mówi

Małgorzata Haude, Zastępca Pełnomocnika ds. Realizacji Projektu. – Efektem realizacji tego zadania jest umożliwienie 21 posesjom podłączenie się do miejskiej sieci kanalizacyjnej. W br. zakończyliśmy również realizację sieci wodociągowej w ul. Jaktorowskiej o długości ponad 1 km.

Już niebawem, bo z początkiem grudnia br., kolejnych ponad 50 posesji – tym razem z ulicy Andersa – także będzie miało możliwość podłączenia do zbiorczej sieci kanalizacyjnej.

Szeroki zakres rzeczowy projektu wymusza równoległe prowadzenie kilku zadań, tak aby z finalizacją całego Projektu Spółka mogła sprostać terminom narzuconym w umowie z NFOŚiGW. Dlatego też poza rozbudową sieci kanalizacyjnej prowadzona jest również modernizacja ujęcia wody „Sokule” oraz Stacji Uzdatniania Wody „Mokra”, którą realizuje poznańska firma Envirotech Sp. z o.o. Obecnie prace prowadzone są w obiekcie pompowni Ilo oraz na hali filtrów. Już niebawem rozpocznie się także modernizacja Miejskiej Oczyszczalni Ścieków - realizowana przez Konsorcjum Firm której Liderem jest HYDROBUDOWA GDAŃSK S.A. z Gdańska, Partnerem ECOTECH Sp. z o.o., Sp. kom. z Gdańska. Niezależnie trwa postępowanie przetargowe, które wyłonić ma podmiot odpowiedzialny za budowę kolektora sanitarnego „D”, biegnącego przez tereny północnej części miasta. Przewidziana na lata 2012-2014 budowa kolektora, liczącego blisko 4 km długości, pozwoli na znaczne usprawnienie odbioru ścieków komunalnych z północnych rejonów Żyrardowa, a w efekcie stworzy także dogodne warunki dla podłączenia do miejskiego systemu kanalizacji kolejnych obiektów między innymi z ul. 1-go Maja od ul. Czystej do granicy z miejscowością Kozłowice Stare.

Realizacja tak dużego i kapitałochłonnego Projektu, w sposób tak wszechstronny traktującego kwestie unowocześnienia gospodarki wodno-ściekowej Miasta Żyrardowa, nie byłaby oczywiście możliwa bez znaczącego udziału środków unijnych. Możliwość korzystania ze wsparcia finansowego budżetu Wspólnoty Europejskiej, daje Miastu i jego mieszkańcom szansę na efektywne, a zarazem przyjazne środowisku pozyskiwanie wody pitnej oraz odbiór i utylizację ścieków komunalnych.

red. ■



Rusza Żyrardowska Fabryka Kultur

Po ośmiu latach Europejskie Dni Dziedzictwa znikają z tegorocznego kalendarza imprez miejskich. O powody takiej decyzji pytamy Jarosława Szafaryna, Naczelnika Wydziału Promocji i Kultury.



Jarosław Szafaryn: Rzeczywiście, w tym roku rezygnujemy z organizacji EDD. W naszej ocenie formuła tej imprezy po prostu się wyczerpała. Przez kolejne lata sukcesywnie wzbogacaliśmy program o nowe elementy, niemniej przez cały czas poruszaliśmy się w tej samej, zamkniętej formule pikniku kulturalnego. Przez kolejne lata staraliśmy się także systematycznie podnosić rangę tego wydarzenia, a także systematycznie zwiększać jego promocyjne oddziaływanie. Przypomnę, że w roku 2010 Żyrardów był gospodarzem inauguracji EDD na Mazowszu, a rok później udało nam się wywalczyć status gospodarza otwarcia ogólnopolskiego. W sensie promocji Żyrardowa na zewnątrz, „wycisnęliśmy” z organizacji Europejskich Dni Dziedzictwa maksimum korzyści. To skłoniło nas do poszukiwania nowej formuły, która służyłaby budowaniu pozytywnego wizerunku Żyrardowa w szerszej skali. Tak zrodził się pomysł przystąpienia miasta do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego – ERIH. Stosowną uchwałę w tej sprawie Rada Miasta Żyrardowa podjęła w lutym br., a w maju otrzymaliśmy niezbędną – z uwagi na międzynarodowy charakter stowarzyszenia – zgodę ze strony MSZ na udział w tym projekcie. Szlak prezentuje najistotniejsze i najatrakcyjniejsze turystycznie miejsca europejskiej historii przemysłu, skoncentrowane

w dużej mierze w dawnym centrum rewolucji przemysłowej: w Wielkiej Brytanii oraz w północno - zachodniej Europie – w Holandii, Belgii, Luksemburgu i Niemczech, a także we Francji, Czechach oraz Polsce (Śląsk). Ideą projektu ERIH jest połączenie dziedzictwa przemysłowego w ogromną sieć kultury europejskiej oraz promocja turystyczna miejsc związanych z historią przemysłu. Żyrardów, ze swą poprzemysłową zabudową uznaną za Pomnik Historii, jak najbardziej wpisuje się w ideę tego projektu. Jednym z działań promocyjnych podejmowanych przez ERIH jest organizacja Europejskiego Weekendu Dziedzictwa Przemysłowego. Wydarzenie to ma miejsce zawsze w czerwcu, przed okresem wzmożonego ruchu turystycznego. Mamy nadzieję, że do końca tego roku uda nam się sfinalizować wszystkie procedury formalne związane z przystąpieniem do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego, a wówczas w czerwcu 2013 będziemy mogli zadebiutować, jako jeden ze współorganizatorów Europejskiego Weekendu Dziedzictwa Przemysłowego. Tym samym proponujemy mieszkańcom Żyrardowa i gościom z zewnątrz nowe, duże wydarzenie.

Należy zatem rozumieć, że Europejski Weekend Dziedzictwa Przemysłowego zastąpi organizowane dotychczas Europejskie Dni Dziedzictwa?

Jarosław Szafaryn: W pewnym sensie tak. Idea obu imprez jest przecież podobna. Natomiast niewątpliwie obecność Żyrardowa na Europejskim Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego i udział w organizacji Europejskiego Weekendu Dziedzictwa Przemysłowego stwarza nowe możliwości promocji miasta w skali europejskiej i zapewnia nowe możliwości współpracy z innymi miastami o podobnym charakterze i podobnym potencjale turystycznym.

Czyli od przyszłego roku to czerwiec, a nie - jak dotychczas wrzesień – obfitował będzie w ciekawe propozycje kulturalne?

Jarosław Szafaryn: Niezupełnie. Nie chcielibyśmy zrywać z utartą już tradycją, że wrzesień w Żyrardowie niesie ze sobą atrakcyjną ofertę kulturalną. Z tego właśnie względu ruszamy z nowym projektem, który mam nadzieję spodoba się mieszkańcom i wejdzie na stałe do miejskiego kalendarza imprez. Chcielibyśmy, aby już nie tylko jeden weekend – jak było to w przypadku EDD – ale wszystkie weekendy września dawały żyrardowianom możliwość uczestnictwa w ciekawym przedsięwzięciu. Projekt nosił będzie tytuł Żyrardowska Fabryka Kultur. Złoży się na niego cykl wydarzeń o różnym charakterze – począwszy od koncertów, wystaw, festiwali, projektów edukacyjnych, aż po działania z pogranicza happeningu – zaplanowanych na kolejne weekendy września. Aby usatysfakcjonować, jak najszerszą grupę odbiorców, zdecydowaliśmy się ująć w programie Żyrardowskiej Fabryki Kultur również wydarzenia z zakresu kultury fizycznej. Mam tutaj na myśli np. przygotowywaną wspólnie z Grupą Kolarską Żyrardów – Cyklofrajdę.

Serdecznie zapraszam zatem na Artystyczny Wrzesień 2012 w Żyrardowie, którym mam nadzieję uda nam się miło Państwa zaskoczyć.

red. ■

Tuż przed otwarciem

Już niebawem, w zabytkowym budynku Kręgielni, będzie można oglądać pierwszą w mieście stałą ekspozycję poświęconą historii Żyrardowa.



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dobiegają końca prace nad aranżacją wystawy **Żyrardów miasto tkaczy i wizjonerów**, na której realizację udało się pozyskać dofinansowanie od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ekspozycja jest wspólnym przedsięwzięciem trzech podmiotów: Centrum Kultury w Żyrardowie, Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie oraz Miasta Żyrardowa. Bogate i unikatowe zbiory żyrardowskiego muzeum oraz brak stałej ekspozycji poświęconej historii miasta sprawiły, że powstał pomysł organizacji wystawy prezentującej najważniejsze wydarzenia w dziejach Żyrardowa.

Wystawa w Kręgielni, w atrakcyjny dla odbiorcy sposób, z wykorzystaniem nowoczesnych technik ekspozycyjnych, zilustruje blisko 200-letnią historię Żyrardowa, a w szczególności rolę, jaką miasto i fabryka odegrały w czasie rewolucji przemysłowej. Zamysłem ekspozycji jest także zafascynowanie, zaintrygowanie i zachęcenie do poznania zabytków naszego miasta. Z pewnością będzie więc ona ciekawą propozycją zarówno dla samych żyrardowian, jak też coraz liczniej odwiedzających Żyrardów turystów.

Koszt realizacji przedsięwzięcia to ponad 108 tys., z czego Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyasygnowało 80 tys. zł. Otwarcie wystawy planowane jest **14 września o godz. 14.00**. Nowa ekspozycja stanowiąc będzie dopełnienie prac związanych z rewalizacją zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni.

red. ■

Szczegółowy program Żyrardowskiej Fabryki Kultur publikujemy na str. 12.

Po ośmiu latach organizacji Europejskich Dni Dziedzictwa, Żyrardów zdejmuje to wydarzenie z tegorocznego kalendarza imprez. EDD, już w przyszłym roku, zastąpione zostaną zaplanowanym na czerwiec Europejskim Weekendem Dziedzictwa Przemysłowego. Z kolei nową propozycją na wrzesień jest startująca w tym roku po raz pierwszy **Żyrardowska Fabryka Kultur**.

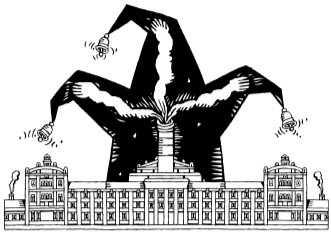
**ŻYRARDOWSKA
FABRYKA
KULTUR**

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA ŻYRARDOWA
ANDRZEJA WILKA



Manufaktura Satyry 2012

15 września, o godz. 17.00 serdecznie zapraszamy na uroczyste podsumowanie III Ogólnopolskiego Konkursu Satyrycznego „Manufaktura Satyry”. Zgodnie z tematem tegorocznej edycji – a brzmiał on, przypomnijmy – „Miasto ogród” wernisaż będzie miał charakter plenerowy i odbędzie się w Parku Dittricha.



MANUFATURA SATYRY

To już trzecia edycja konkursu satyrycznego „Manufaktura Satyry” w Żyrardowie. „Kiedy w 2010 roku rozpoczynaliśmy naszą działalność – mówi pomysłodawca konkursu, artysta grafik Zbigniew Kołaczek – pragnęliśmy zainteresować artystów z całej Polski unikalną i fascynującą historią naszego miasta. Chcieliśmy, aby poszukali inspiracji do swoich prac w „murowanych klimatach” Żyrardowa. Jakby oczywistym i naturalnym tematem I edycji konkursu była więc „Fabryka”. Bo Żyrardów, to przecież jedna z pierwszych na ziemiach polskich fabryk wyrobów lnianych, i do dziś zachowane wspaniałe budynki XIX-wiecznej architektury industrialnej.” Tematy dwóch kolejnych edycji konkursu także odwoływały się do historii Żyrardowa, zachęcając do bliższego poznania dziejów naszego miasta. Rok 2011 to „Miasto (idealne)” – temat nawiązujący do okoliczności powstania Żyrardowa, jako ośrodka w pełni

ureczywistniającego założenia idealnego miasta przemysłowego. „Gości przyjeżdżający do Żyrardowa po raz pierwszy zaskakuje nie tylko dokładnie przemyślany układ architektoniczno-urbanistyczny miasta, ale też wszechobecna zieleń, która wspaniale prezentuje się na tle pomarańczowoczerwonej cegły miejskich murów – mówi Zbigniew Kołaczek. – Dlatego właśnie „Miasto ogród” stało się tematem Manufaktury Satyry 2012. I jak mogliśmy się przekonać, był to temat niezwykle inspirujący artystów uprawiających rysunek satyryczny.”

Na tegoroczną edycję konkursu wpłynęło 114 prac, 49 autorów. „Cieszymy się, że z każdym rokiem sukcesywnie wzrasta zainteresowanie konkursem – mówi Jarosław Szafaryn, Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury. – Jesteśmy miło zaskoczeni nie tylko wysokim poziomem artystycznym nadesłanych prac, ale też różnorodnością technik plastycznych wykorzystanych przez uczestników konkursu – począwszy od klasycznych ilustracji, przez malarstwo olejne, aż po grafiki komputerową. Powstało naprawdę wiele ciekawych prac zarówno bezpośrednio inspirowanych historią naszego miasta, jak też traktujących temat w sposób bardziej metaforyczny. Uważam, że tegoroczna wystawa

pokonkursowa będzie wspaniałym przeglądem współczesnego rysunku satyrycznego, a zaprezentowana w otoczeniu parkowej zieleni, stanie się niezwykle ciekawym i oryginalnym wydarzeniem artystycznym.”

Organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Satyrycznego „Manufaktura Satyry” jest Urząd Miasta Żyrardowa. Współorganizatorem tegorocznej edycji, a zarazem partnerem finansowym projektu jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Patronat honorowy nad konkursem sprawuje Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego oraz Stowarzyszenie Polskich Artystów Karykatury.

Prace nadesłane na „Manufakturę Satyry” 2012 oceniało czteroosobowe jury w składzie: **Zygmunt Zaradkiewicz**, Dyrektor Muzeum im. Eryka Lipińskiego w Warszawie (Przewodniczący), **Witold Mysyrowicz**, Prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, **Jarosław Szafaryn**, Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury Urzędu Miasta Żyrardowa oraz **Zbigniew Kołaczek**, artysta grafik, członek Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury.

red. ■

MIASTO OGRÓD



Manufaktura Satyry 2012

dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie
www.wfosigw.pl

Laureaci III Ogólnopolskiego Konkursu Satyrycznego „Manufaktura Satyry” 2012:

I MIEJSCE

Jerzy Głuszek
(Wrocław)

II MIEJSCE

Andrzej Krawczak
(Kraków)

III MIEJSCE

Maciej Trzepałka
(Zabrze)

Wyróżnienia:

Wojciech Tomaszewski – Kołyszko (Gdańsk)
Artur Ligenza (Sosnowiec)
Waldemar Rukść (Olecko)

Wyróżnienia honorowe:

Maja Wrońska (Żyrardów)
Wojciech Zembrzusi (Warszawa)
Joanna Brześcińska – Riccio (Albiano Magra - Włochy)
Artur Galicki (Reszel)
Krzysztof Grzondziel (Mysłowice)
Halina Kuźnicka (Warszawa)
Hanna Józefowska (Poznań)

Nagrody pozaregulaminowe:

Nagroda Prezydenta Miasta Żyrardowa – **Zbigniew Osiński** (Żyrardów)
Nagroda Muzeum Karykatury w Warszawie – **Teresa Wilbik** (Warszawa)
Nagroda Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury – **Sławomir Łuczyński** (Pabianice)

Dobiega końca budowa obwodnicy, rusza remont Reymonta i Jaktorowskiej

Rozmowa z Prezydentem Miasta Żyrardowa, **Andrzejem Wilkiem**.



Część dalsza wypowiedzi ze strony 2.

W tej chwili rada nie ma już uprawnień, by odwołać wójta, burmistrza, czy prezydenta w drodze głosowania na sesji. Może jedynie doprowadzić do referendum, a więc podać działania wójta, burmistrza, czy prezydenta pod ocenę wyborców wcześniej niż wynikałoby to z kalendarza wyborczego. Notabene, pozytywny dla wójta, burmistrza,

czy prezydenta wynik referendum oznacza automatyczne rozwiązanie rady i przedterminowe wybory do organu uchwałodawczego. Myślę, że taka konstrukcja prawna była świadomym krokiem ustawodawcy, skutecznie zniechęcającym radę do organizowania (bardzo kosztownego zresztą) referendum ze względów wyłącznie politycznych, bez obiektywnych i merytorycznie uzasadnionych powodów. W kompetencji rady ustawodawca pozostawił natomiast coroczną ocenę wykonania budżetu gminy, wyrażaną w formie absolutorium dla wójta, burmistrza, czy prezydenta. Przy czym, co niezwykle istotne, ocena ta odnosi się wyłącznie do realizacji budżetu, a więc wykonania w skali roku planu dochodów i wydatków, a nie – jak to często jest traktowane – do całokształtu pracy wójta, burmistrza, czy prezydenta. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za rok 2011, co waż-

ne, uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, a więc aprobatę ze strony najważniejszego organu kontrolującego poprawność polityki finansowej prowadzonej przez samorządy. Stanowisko podobne do RIO zajęła także komisja rewizyjna rady, która również rekomendowała udzielenie absolutorium. To, że projekt uchwały w tej sprawie nie uzyskał ostatecznie akceptacji w drodze głosowania na sesji, jest więc wyłącznie gestem politycznym i próbą sił ze strony opozycji, zmierzającą w kierunku podważenia stabilności koalicji, która zawiązała się po ostatnich wyborach. W kontekście stanowiska RIO oraz komisji rewizyjnej, trudno traktować decyzję rady, jako merytoryczną ocenę sprawozdania budżetowego za rok 2011. Bez wątplenia był to manifest polityczny. Zresztą wynik głosowania nie był dla mnie zaskoczeniem. Przed sesją wysuwane były bardzo

konkretne oczekiwania i konkretne warunki, które miałbym spełnić, aby zapewnić sobie większość dla uchwały absolutoryjnej – a ponieważ nie uległem tego rodzaju naciskom, miałem pełną świadomość, że tak właśnie cała sprawa się zakończy.

Jakie będą dalsze konsekwencje takiej decyzji Rady Miasta Żyrardowa? Jaki będzie ona miała wpływ na pracę Samorządu Miasta Żyrardowa?

Andrzej Wilk: Absolutorium jest w mojej ocenie ważną decyzją z punktu widzenia społecznego wydzwięku, czy też wzmocnienia motywacji do dalszej pracy, ale nie jest decyzją konieczną, warunkującą funkcjonowania samorządu w dotychczasowym kształcie. Dla niektórych problemem jest, jak interpretować wynik głosowania, gdzie 9 osób było za przyjęciem uchwały, 6 radnych było przeci-

nych, a 5 wstrzymało się od głosu, przy czym wymagana większość, to 11 głosów. W mojej ocenie, i podobne stanowisko zajęła także RIO, jest to głosowanie nierozstrzygające. A tym samym wynik głosowania nie oznacza ani udzielenia absolutorium, a nie też jego nieudzielenia. Rada nie rozstrzygnęła absolutorium, a jedynie odrzuciła projekt uchwały.

Na pewno taki wynik głosowania, nawet jeśli jest ono nierozstrzygające, jest dla mnie sytuacją niekomfortową i wyraźnym sygnałem, że należy poszukać nowych, lepszych form współpracy z radą. Mam nadzieję, że w drugiej połowie kadencji będziemy potrafili wnieść się ponad podziały polityczne i wspólnie pracować dla miasta, bo do zrobienia jest rzeczywiście bardzo, bardzo dużo.

red. ■

HISTORIA

BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który marzył o pięknym i zasobnym mieście. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości przemierzamy ulice naszego miasta, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się dla miasta, regionu i kraju. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako – panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, której nazwisko widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednej z nich...

MICHAŁ OSSOWSKI (1863 – 1886) SZEWC TERRORYSTA

Wieczorem 7 sierpnia 1884 roku w odludnej alejce Parku Aleksandryjskiego (Praskiego) w Warszawie spotkali się członkowie Drużyny Bojowej Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat” - Adolf Formiński, Michał Ossowski, Józef Kłosowicz i Rutkowski. Spotkali się w niezwyklej celu. Należało wyznaczyć osobę, która wykona wyrok na carskim prowokatorze – konduktorze Michale Skrzypczyńskim, który wydał w ręce żandarmów partyjnego towarzysza Henryka Dulębę. Po kilku słowach Rutkowski wyciągnął chusteczkę i na jednym z jej rogów zawiązał supełek. Następnie ujął chustkę po środku i jej rogi opadły do dołu. Bojowcy wyciągnęli ręce i róg z supełkiem pozostał w ręku Formińskiego. Rutkowski przekazał mu sztylet. Ten schował go za pachę i szybkim krokiem odszedł ku mostowi Kierbedzia. Dopędził go Ossowski, tłumaczył Formińskiemu, że nie powinien wykonywać wyroku; ma przecież żonę,

dzieci, obowiązki, przy tym 40 lat... Niech jemu, jako młodemu, powierzy ten zaszczyt zabicia zdrajcy... Formiński wzbraniał się, nie chciał, wreszcie się zgodził... Przed kościołem Bernardynów oddał sztylet Ossowskiemu. Podali sobie ręce i rozeszli się...

Zamachowiec z wyboru, Michał Ossowski urodził się w Warszawie w 1863 roku w rodzinie robotniczej. Jego ojciec brał ponoć udział w manifestacjach patriotycznych przed powstaniem styczniowym. Nie znamy wykształcenia Michała, wiadomo tylko, że w wieku kilkunastu lat został uczniem, a potem czeladnikiem szewskim. Dość wcześnie osierocony przez rodziców musiał sobie dawać radę sam. We wrześniu 1882 roku powstała w Warszawie pierwsza polska partia robotnicza „Proletariat”. Nie udało się ustalić, w jakich okolicznościach związał się z nią Ossowski. Z faktu, że znalazł się w drużynie bojowej można wywnioskować, że był raczej związany ze Stanisła-

wem Kunickim - współtwórcą partii i członkiem rosyjskiej, propagującej terror indywidualny, „Narodnej Woli”, niż z teoretykiem i ideologiem Ludwikiem Waryńskim.

W tym czasie w partii „Proletariat” ścierały się dwa nurty: poprzedzone manifestacjami i tworzeniem „kas oporu” (swoistego funduszu strajkowego) dążenie do rewolucji społecznej, której bazą mieli być internacjonalistycznie nastawieni robotnicy oraz idea walki „bieżącej” opierająca się na koncepcji zamachów na zdrajców, przedstawicieli żandarmerii i członków aparatu administracyjnego carskiego imperium. Po aresztowaniu Waryńskiego we wrześniu 1883 kierownictwo partii praktycznie przejął Kunicki, zwolennik terroru. Pozostał tylko problem, czy terror ma przybrać charakter samoobronny polegającej na likwidacji szpicli i prowokatorów, czy uderzeń w carski aparat policyjny i państwowy. Próba przygotowania zamachu na oberpolicmajstra Buturlina (znienawidzonego za zarządzenie traktujące robotnice, jak prostytutki) świadczyłaby o drugiej koncepcji, ale w praktyce zdołano zlikwidować

tylko kilku zdrajców.

Ossowski wykonał jeden z wyroków kierownictwa partii. We wczesnych godzinach nocnych 7 sierpnia 1884 roku wskoczył w Alejach Ujazdowskich do tramwaju konnego zjeżdżającego akurat do remizy. Zabił zdrajcę Skrzypczyńskiego i wysiadł tak szybko, że stangret nawet się nie zorientował, iż wiezie śmiertelnie rannego konduktora. Po zabójstwie Skrzypczyńskiego ukazała się proklamacja, powiadająca członków partii o wyroku dokonanym na zdrajcy. Ossowskiego wysłano do Radomia. Podjął tam pracę jako rymarz, czekając na nowe rozkazy. Nie zdawał sobie sprawy, że w tym czasie prowokator Rutkowski, przekonany o winie Formińskiego wydał go w ręce policji. Po krótkim pobycie w Łodzi Ossowski powrócił do Warszawy i spotkał się z Rutkowskim. Zdziwiony aresztowaniem towarzysza i nie zdając sobie sprawy, że rozmawia z carskim prowokatorem, przyznał się do zabicia konduktora Skrzypczyńskiego. Po wyjściu z mieszkania, jeszcze w bramie kamienicy, obydwoj zostali aresztowani i przewiezieni do

X Pawilonu warszawskiej Cytadeli. W celi Rutkowski skłonił Ossowskiego do przyznania się do winy (dla ratowania Formińskiego), a następnie został wypuszczony.

W procesie 29 proletariackich, który odbył się w dniach od 23 IX do 20 XII 1885 roku przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie 6 osób skazano na karę śmierci, a resztę na kary długoletniej katorgi. Z łaski carskiej dwóm podsądnym Mikołajowi Luriemu i Józefowi Szmausowi darowano życie. Pozostałych postanowiono stracić dla przykładu. W dniu 28 I 1886 roku po raz pierwszy od czasów powstania styczniowego na stokach Cytadeli warszawskiej stanęły szubienice. Obok 22-letniego Michała Ossowskiego zginęli na nich: Stanisław Kunicki, Piotr Bardowski i Jan Pietrusiński. Być może w ostatniej chwili życia w ich głowach pobrzmiwała strofa z „Mazura kajdaniarskiego” autorstwa ich towarzysza Ludwika Waryńskiego:

**„Nasi pomszczą, jak należy,
Śmierć zmarłego brata,
I na grób mu zamiast wieńca
Rzucą głowę kata.”**

Sławomir Maszewski ■

Zapisane w pamięci...

Zachęcamy naszych czytelników do spisywania zapisanych w pamięci wydarzeń i ciekawostek związanych z historią Żyrardowa. Publikowane na łamach miesięcznika zapiski z pewnością pomogą mieszkańcom, zwłaszcza młodemu pokoleniu, lepiej poznać nasze miasto, jego historię, zaś u starszego pokolenia żyrardowian wywołają wspomnienia, pozwolą na chwilę powrócić do przeszłości.

MÓJ ŻYRARDÓW, CZĘŚĆ II MŁODOŚĆ



W szkole średniej były już poważniejsze lektury, a wyprawa do biblioteki miejskiej, mieszczącej się w za- bytkowym Pałacyku Tyrolskim przy ulicy Limanowskiego, była swoistym świętem. Lubiłem tam chodzić, bo zdumiewał ogrom bibliotecznych księ- gozbiórów i cieszy- ły wzrok drewniane ozdobne sufity i sztu- katerie. Ta miłość i sza- cunek do książki, za- szczepiona mi przez wspaniałą polonistkę, pozostała we mnie już na zawsze.

Moją drugą miłością była miłość. Już w pią- tej klasie szkoły podsta- wowej kochałem się w jednej Joli.

Cała klasa pośredniczyła w prze- kazywaniu między nami liścików podczas lekcji. Kiedy któregoś dnia poszliśmy całą klasą do kina i ubrałem się odświętnie, zakładając pończochy i spodnie pumpy podwinięte do pół tydki, w poń- czośle zrobiła się dziura. Przerazo- ny i zawstydzony nieustannie obciążałem te spodnie do dołu, aby Jola nie zobaczyła tej dziury. Natomiast Anię kochałem plato- nicznie nie tylko w szkole pod- stawowej, ale też w liceum, gdzie znów się spotkaliśmy. A ponieważ moje serce było bardzo pojemne, kochałem także Mirkę. Ona też nic o tym nie wiedziała. Jakimś cudem zdobyłem jej adres domowy i przesyłałem jej w anonimowych listach miłosne wiersze. Dopiero po 40-tu latach, kiedy ją spotka- łem, a po uczuciu nie zostało już żadnego śladu, przyznałem się, że to właśnie ja byłem ich nadawcą. W tamtych młodzińcych czasach dziewczyny wydawały mi się isto- tami tajemniczymi i nieosiągalny- mi, a wynoszenie ich na piedestał ułatwiała moja twarz, cała w prysz- czach, z powodu których moja nie- śmiałość sięgała zenitu.

Moją trzecią miłością w szkole średniej był rower. Już jako mały chłopak jeździłem na męskim ro- werze w sposób absolutnie dzia- sial nieznanym. Nie było szans na osiągnięcie stopami pedałów,

a więc jeździło się pod ramą mając wychylone ciało po jednej stronie i balansując odpowiednio rowe- rem, aby utrzymać równowagę. Małych rowerków wówczas nie było. Kiedy osiągałem już peda- łów zapamiętałem jeździłem na ro- werze nawet do oddalonej o 45 km wsi, gdzie mieszkali dziadkowie. Wcześniej woził mnie tam ojciec, a ja siedziałem na twardej ramie roweru.

Byłem tak oswojony z tym pojaz- dem, że potrafiłem jadąc na nim zdjąć bluzę i koszulę. Był to czas, kiedy młodzież była zafascynowa- na Wyścigiem Pokoju i aby zoba- czyć kolarzy jeździłem – oczywi- ście na rowerze – do Sochaczewa, bo tam prowadziła trasa jednego z etapów. Niejednokrotnie orga- nizowano wyścigi kilku zespołów także ulicami Żyrardowa. Bardzo prętnie działał też klub kolarstwa torowego.

Swoistym wyczynem kilkunastu uczniów 10-tej klasy był obóz ro- werowy prowadzony przez dyre- ktora Langiewicza i nauczyciela od prac ręcznych. Pojechaliśmy pocią- giem do Szczecina, a stamtąd prze- jechaliśmy na rowerach całe wy- brzeże wzdłuż Bałtyku aż do Helu. Natomiast rok wcześniej byłem na szkolnym obozie wędrownym na Ziemi Lubuskiej, także z dyrekto- rem Langiewiczem. Przechodzi- liśmy przez poligony wojskowe, nocowaliśmy czasami w stodołach, sami robiliśmy śniadania i kolacje. Niezwykła wyprawa, wspaniała przygoda.

Próbowałem też sił w lekkiej atletyce, szczególnie w biegach średnich. Startowałem nawet w jednych za- wodach w ramach tzw. piątków brwinowskich, gdzie udział raso- wych zawodników z klubów war- szawskich był stałą tradycją. Oni w kolcach, a my z kolegą Januszem w trampkach i właściwie bez przy- gotowania. Mimo krótkiego dy- stansu liczącego 1500 m o mało nas nie zdublował najlepszy zawodnik ze stolicy. Ja w tej stawce zająłem ostatnie miejsce, Janusz był przede mną, ale to ja byłem wymieniony w Życiu Żyrardowa, jako zwycięzca w swojej kategorii wiekowej, bo startowałem w niej jako jedyny za- wodnik. Janusz był starszy o rok.

W tamtych czasach wchodziła do Polski kulturystyka, co szczególnie

pociągało 15-16-letnich chłop- ków. Zrobiliśmy z kuzynem pry- mitywną sztangę z puszek napeł- nionych betonem i ćwiczyliśmy z ogromnym zapałem, marząc o takiej karierze jaką wówczas zro- bił Steve Reeves, prezentujący się wspaniale w ówczesnym miesięcz- niku „Sport dla wszystkich”.

Liceum wspominał bardzo do- brze. W przerwach między lekcja- mi królował „cymbergaj”, czyli gra, w której niezbędne były takie re- kwizyty, jak ławka szkolna z zazna- czonymi na niej bramkami, bilon oraz mała ekierka lub grzebień. Trzeba było tak trafić monetą, aby ta wpadła do bramki. Coś w rodza- ju szkolnego bilardu.

Nauki było sporo, a szczególne przerażenie większości uczniów budziła niezwykle wymagająca matematyka profesor Janina Kacperska. Najwięcej dwój miałem właśnie z tego przedmiotu, nieco mniej z chemii i fizyki. Swoistym kołem ratunkowym, a jednocześnie moim idolem był Bogdan K. klaso- wy geniusz, dziś uznany i szanowa- ny neurolog miejskiego szpitala. Zawsze był przygotowany, wszyst- ko wiedział. Ze zrozumieniem dla tępych głów co poniektórych, pozwalał nam odpisywać pracę domową tuż przed lekcją. Podzi- wialiśmy go i nie mogliśmy pojąć jak można być najlepszym prawie z każdego przedmiotu. Tylko nie- liczni, głównie kilka ambitnych dziewczyn, starało się mu dorów- nać, ale bez większych efektów. Mietek T., syn lekarza nie był już tak błyskotliwy, ale był lubiany za swoją pogodę ducha i zawsze do- bry humor. Kiedyś zaprosił mnie do swojego domu, gdzie uświadomi- łem sobie, jaka przepaść dzieli nasze rodziny i nasze mieszka- nia. Wtedy po raz pierwszy piłem kakao.

Na jedynym zdjęciu klasowym, które posiadam i traktuję jak re- likwię nie ma mnie. Nie ma tam też mojego najlepszego wówczas kolegi Janusza Borsztajna - dziś wziętego prawnika- towarzysza wypraw rowerowych i sportowych zmagani na bieżni. Kiedy któregoś dnia przyszliśmy razem do szko- ły, już w szatni uznaliśmy, że nie jesteśmy przygotowani do lekcji matematyki. Czmychnęliśmy więc z powrotem i kiedy dochodziliśmy

do kościoła spostrzegliśmy z prze- rażeniem Deltę, czyli prof. Kacper- ską idącą właśnie do szkoły. Janusz wykazał się refleksem, jak przystało na najlepszego sprintera i zacią- gnął mnie do kościelnej zakrystii, tłumacząc po drodze, że możemy służyć do mszy.

Akurat miała się zacząć o godz. 8.00 poranna msza. On był od wielu lat ministrantem, ja zaś nie miałem o tym najmniejszego pojęcia. Ksiądz się ucieszył, bo to ładniej wygląda, kiedy zamiast kościelne- go, usługują księdzu ministranci. Założono mi białą szatę, chyba komżę, i wyszliśmy przed ołtarz, Janusz pierwszy, ja za nim, z tyłu ksiądz. Kolega zapowiedział mi przedtem, że mam się nie przejmowa- ć i robić to co on. Nie musiałem dzwonić dzwoneczkami, bo Janusz opanował to po mistrzowsku. Do pewnego czasu szło mi gładko, bo kiedy on klękał to ja także, a kiedy wstawał to ja też, chociaż z pew- nym opóźnieniem. Ale kiedy on miał wstać, aby nalać wino do kie- licha i ja próbowałem go naślado- wać przycisnął mnie ręką do dołu. Obejrzałem się dyskretnie do tyłu i zobaczyłem, że w tej potężnej go- tyckiej świątyni jest całkiem sporo ludzi, którzy patrzą prosto na nas. Tak mnie to przeraziło, że zacząłem się modlić, aby msza skończyła się jak najszybciej. I w ten oto nieco- dzienny sposób po raz pierwszy w życiu, a zarazem ostatni, ucie- kając przed matematycznym pogromcą, służyłem do mszy. Ale akurat wtedy zawiał do szkoły fotograf i dlatego nie ma nas z Ja- nuszem na klasowym zdjęciu, co może sprawiać, że niektórzy z tam- tych kolegów czy koleżanek mogą sądzić po latach, że nas w tej klasie w ogóle nie było.

Kiedy w końcu 2010 r przyjechałem do Żyrardowa na obchody 90-lecia Liceum z nadzieją, że spotkam ko- goś z mojego maturalnego rocz- nika 1960 byłem rozczarowany, bo nikogo nie spotkałem, a może nie rozpoznałem, tym bardziej, że wbrew moim oczekiwaniom orga- nizatorzy obchodów nie prze- widzieli w programie spotkań klasowych. A więc potwierdzam ni- niejszym, że miałem zaszczyt i przy- jemność być przez 4 lata uczniem liceum nr 63 w Żyrardowie.

Włodzimierz Borzęcki ■



Eugenia Bujak brązową medalistką Górskich Mistrzostw Polski

Podczas rozgrywanych 25 sierpnia w miejscowości Podgórzyn - Borowice Górskich Mistrzostwach Polski w kolarstwie szosowym Eugenia Bujak zdobyła brązowy medal w kategorii elita kobiet.

Wyścig odbył się na ciężkiej górskiej trasie, która liczyła 80,7 km a średnia prędkość wyniosła 30,174 km/h. Na dwie pętle do końca wyścigu przyspieszyła zawodniczka **Paulina Brzeźna - Bentkowska**. Podążyły za nią **Dawidowicz, Solus-Miśkiewicz** oraz **Eugenia**

Bujak (GK Żyrardów). Różnica czasowa była spora. Praktycznie już wtedy wiadomo było, że złoty medal powędruje do Pauliny Brzeźnej (LKS Atom Boxmet Dzierżoniów). Tak też się stało. O medalu srebrnym i brązowym przesądził ostatni podjazd. Drugie miejsce wywalczy-

ła Ola Dawidowicz (CCC-Polkowice) a trzecie miejsce Eugenia Bujak (Grupa Kolarska Żyrardów).

Jest to olbrzymi sukces zawodniczki Grupy Kolarskiej Żyrardów, potwierdzający jej wysoką formę uzyskowaną na Mistrzostwa Polski w kolarstwie torowym Elity. red. ■



Terminarz rozgrywek sportowych



IV liga piłki nożnej

Stadion piłkarski, ul. Piastowska 4

05.09 (środa), godz. 17.00

ŻYRARDOWIANKA - ENERGIA KOZIENICE

15.09 (sobota), godz. 16.30

ŻYRARDOWIANKA - WULKAN ZAKRZEW

29.09 (sobota), godz. 16.00

ŻYRARDOWIANKA - WILGA GARWOLIN

13.10 (sobota), godz. 15.30

ŻYRARDOWIANKA - JÓZEFOWIA JÓZEFÓW

09.09 (niedziela), godz. 9.00

**TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ
O PUCHAR DYREKTORA OSIR**

Hala, ul. Jodłowskiego 25/27

III Maraton Pływacki na Zalewie Żyrardowskim

Deszczowa pogoda nie przeszkodziła maratończykom w starcie w III Maratonie Pływackim, który odbył się w niedzielę, 26 sierpnia, na Zalewie Żyrardowskim. 35 zawodników z całej Polski ścigało się na dystansach od 500 m do 2900 m.

Celem organizowanej już po raz trzeci imprezy jest popularyzacja aktywnego i bezpiecznego wypoczynku nad wodą, a także zachęcenie do pływania sportowego i rekreacyjnego, jako formy wysiłku fizycznego odpowiedniej dla osób w każdym wieku.

Patronatem honorowym maraton objął Prezydent Żyrardowa **Andrzej Wilk**. Organizatorami zawodów byli: Żyrardowskie Powiatowe WOPR, AQUA Żyrardów Sp. z o.o. oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zabezpieczenie imprezy pływackiej na wodach otwartych wyma-

ga użycia dużych sił i środków ratowniczych. Podobnie jak w latach ubiegłych w zapewnieniu bezpieczeństwa uczestnikom pomagali członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych i WOPR-ów z Żyrardowa i Rawy Mazowieckiej oraz harcerze z Hufca ZHP Żyrardów.

Puchary i medale okolicznościowe ufundowane przez Prezydenta Żyrardowa oraz organizatorów wręczyli: Prezes WOPR Województwa Łódzkiego - **Andrzej Jankowski** oraz Prezes AQUA Żyrardów Sp. z o.o. - **Taida Sochańska**.

red. ■

WYNIKI ZAWODÓW:

Kategoria chłopcy do lat 12:

I miejsce - **Adam Wiśniewski** - Żyrardów, II miejsce - **Kajetan Paluch** - Skierniewice, III miejsce - **Tomasz Mzyk** - Warszawa.

Kategoria chłopcy do lat 16:

I miejsce - **Kacper Perzankowski**, II miejsce - **Krzysztof Karwat**, III miejsce - **Kacper Cwalina** - reprezentujący sekcję pływacką NWA Skierniewice.

Kategoria dziewczęta do lat 16:

I miejsce - **Natalia Zyga** - Skierniewice, II miejsce - **Karina Owczarek** - Żyrardów, III miejsce - **Dominika Sosnowska** - Żyrardów.

Kategoria Masters mężczyzn:

I miejsce - ubiegłoroczny zwycięzca - **Stefan Skrzypek** - Wrocław, II miejsce - **Zbigniew Sajkiewicz** - Warszawa, III miejsce - **Andrzej Gryboś** - Warszawa.

Kategoria Masters kobiet:

I miejsce - **Ewa Szała** - Wrocław, II miejsce - **Agnieszka Owczarek** - Żyrardów.

Kategoria Open kobiet:

I miejsce - **Karolina Kurzawińska** - Płock, II miejsce - **Paulina Zyga** - Skierniewice, III miejsce - **Magdalena Bobrowska** - Ostrołęka.

Kategoria Open mężczyzn:

I miejsce - **Marcin Łowicki**, II miejsce - **Przemek Puławski** - Warszawa, III miejsce - **Piotr Gajewski** - Skierniewice.



Wyobraźnia „Destylera”

Z Wojciechem Adalbertem Maślarem o grafice, fotografii i poezji rozmawia Stefan Bodlewski.

STEFAN BODLEWSKI: W swoich grafikach stosujesz nowoczesną, lekko wyabstrahowaną fasadę, ale pod tą zewnętrzną, aż kipi od ozdobności baroku

WOJCIECH MAŚLARZ: Uwielbiam barok. Witkacy powiedział: „W wielości jedność”. I to mi odpowiada. Lubię wielość i zdecydowane kontrasty, jak u Caravaggia przedestylowanego przez pryzmat doświadczeń grupy De Stijl.

S.B.: Mondrian i inni Holendrzy? Jeden z cykli twoich grafik zatytułowany jest „DeStyler”. Czy destylujesz sztukę by wydobyć z niej swój styl?

W.M.: Tak. Styl 100% bez rozcieńczenia wodą.

S.B.: Niektóre z prac odwołują się do XX-wiecznej awangardy. Który nurt najbardziej ci odpowiada?

W.M.: Ograniczmy to do De Stijl i osiągnięci surrealistów z początkowego etapu pisma „Minotaure”.

S.B.: Czy futurysty wchodzi w grę?

W.M.: Tak, ponieważ uwielbiali maszyny. Leonardo da Vinci również uwielbiał technikę, ale w przeciwieństwie do futurystów był także konstruktorem.

S.B.: Prawda. Fakt, że był malarzem wymieniał na końcu. Ale wróćmy do naszego wątku; też lubisz maszyny?

W.M.: Lubię gadzety, które w miarę używania nabierają patyny i to, że ludzki geniusz potrafi je nobilitować.

S.B.: W jaki sposób?

W.M.: Zaprzęgam do pracy w służbie ludzkości, np. by konstruować mosty lub eksplorować przestrzeń kosmiczną. Ja używam technik cyfrowych tylko do tworzenia grafik. Ale wciąż też posługuję się analogowym Nikonem, gdzie elektronika jest limitowana do wyświetlacza i mikroprocesorów sterujących migawką i przysłoną. Ale można to wyłączyć a czasem nawet trzeba.

S.B.: A potem skanujesz te zdjęcia?

W.M.: Obecnie to konieczność. Ale używam też lustrzanki.

S.B.: Nasuwa się taka refleksja, że powstanie fotografii ułatwiło życie malarzy.

W.M.: W nowożytnym malarstwie mieliśmy kilka gadżetów – najpierw urządzenie optyczne „camera obscura”, następnie pojawił się aparat fotograficzny, a dość niedawno komputer. Techniki tradycyjne nadal są w cenie, ale liczący się artyści, jak David Hockney, ba wcześniej Pablo Picasso powszechnie wspomagali się fotografią. To już dawno zostało zbadane i opisane.

S.B.: I zaakceptowane, jako służebne medium a także niezależne.

W.M.: Fotografia dojrzała do tego by stać się jedną ze szlachetnych sztuk, chociaż umiejętność robienia zdjęć nie jest taka oczywista.

S.B.: Czy liczą się fotki „pstryknięte” niedbale a przypadkowo udane?

W.M.: Tylko wtedy, gdy jest się paparazzi a obiektem artefaktu znana postać. Chociaż obecnie ludzie

fotografujący celebrytów to coraz lepsi fachowcy. Oni po prostu chcą dobrze zarobić.

S.B.: Tematyka twoich prac jest bardzo różnorodna.

W.M.: Jest to owoc rozległych zainteresowań, podróży, przemyśleń i tym podobnych spraw.

S.B.: Od lat interesujesz się twórczością Picassa, dlaczego właśnie on?

W.M.: Picasso to gigant we współczesnej sztuce. Po nim już nic nie będzie takie samo – odnowił i odmienił nie tylko sposób malowania i widzenia, ale także wywarł piętno na wszystkich aspektach sztuk plastycznych, może z wyjątkiem fotografii i architektury. Nie stał się jednak abstrakcjonistą niefiguratywnym.

S.B.: Był także poetą.

W.M.: Zdecydowanie był poetą obrazu, ale czy słowa? Gertruda Stein powiedziała mu coś na temat jego wierszy i Pablo oprzytomniał. Ale wracając do jego odkrywczych form w sztuce – to za jego sprawą ceramika została nobilitowana z rzemiosła do znamion sztuki. A przecież jego talerze i wazy wykonywane były w glinie, a nie porcelanie.

S.B.: Picasso miał już markę.

W.M.: Tak. O markę musi walczyć każdy. W dzisiejszych czasach dyplom niewiele ci oferuje. Owszem, może być warunkiem wstępnym, ale to ty musisz stoczyć batalie, aby zostać uznanym artystą lub specjalistą w swojej branży. To twoja pasja i zaangażowanie musi przekonać i zahipnotyzować otoczenie. Dla większości ludzkiej populacji sztuka artystyczna jest obojętna. Liczy się sztuka użytkowa, wzornictwo, bo to daje konkretne pieniądze i się da zastosować. A jeśli ktoś przez to wszystko się przebijie to musi mieć cojonas.

S.B.: Śmiało powiedziane. Ale zgadzam się. Wróćmy do źródeł inspiracji. Skąd ona płynie?

W.M.: W zeszłym roku realizowałem projekt „W poszukiwaniu Św. Tomasza Becketa”. Tomasz Becket był arcybiskupem Canterbury i naraził się królowi Anglii, Henrykowi II. Za jego krnąbrną postawę i wywyższanie roli kościoła Henryk II kazał go zgładzić. A było to roku pańskiego 1170. Od tamtego czasu nieznane jest miejsce pochówku świętego, a jedna z legend prowadzi do Bazyliki w Esztergom, na Węgrzech. Poszukiwania prawie zakończone. Będzie z tego wystawa.

S.B.: Nie bądź taki. Powiedz, coś więcej.

W.M.: Nie zdradza się końcówki filmu, ani zakończenia książki. Wspomniałem o tym by zilustrować jedno z źródeł inspiracji. Ale jest ich więcej.

S.B.: Nie obawiasz się, że możesz być niezrozumiany łącząc fotografię i grafikę na jednym pokazie?

W.M.: Powiem tak – każdy rozumie na tyle ile umie.

S.B.: To trochę aroganckie, nie sądzisz?

W.M.: Dowcipne? (Śmiech) Uczy-

my się przez całe życie. Jeśli ktoś nie zrozumie ja mogę wyjaśnić metamorfozę, jaką przeszła grafika docierając do fotografii i współistniejąc z nią. A potem na odwrót.

S.B.: To znaczy?

W.M.: Forma i materia sztuk graficznych jest elastyczna, więc istnieje możliwość konwersji – płynnego przechodzenia jednej formy w drugą.

S.B.: Ale to już dzięki komputerowi.

W.M.: Jeśli nie dysponujemy niczym innym to tak. Komputer jest narzędziem graficznym, chociaż nie przypomina miedzianej płytki do akwaforty.

S.B.: Nieźle powiedziane. Czy masz swojego mistrza w zakresie grafiki?

W.M.: Niekoniecznie w grafice, ale w malarstwie już ich wspomnieliśmy. Trudno o jedną osobowość. Nawet w religii masz jednego Boga, ale za to wielu świętych.

S.B.: A jak z twoją poezją i tłumaczeniami?

W.M.: Powstała już czwarta książka i wysłana jest do wydawców. Ale nie to miało być tematem rozmowy.

S.B.: No, ale sam kiedyś powiedziałeś, że przez wiele lat pisałeś wiersze i starałeś się zawrzeć w nich kwintesencje tego, czym mógłby być udany obraz lub wizualna przypowieść.

W.M.: Wiersze na przemian z fotografią i grafiką wyzwoliły mnie

z desperackiej chęci, aby malować. Zresztą do tego trzeba mieć warunki i gdzie to wszystko pomieścić. Nawet Dwurnik narzeka, iż brak mu przestrzeni a także inni bardziej lub mniej uznani artyści. Ideałem jest spakować wszystko cyfrowo i nosić...

S.B.: ...na szyi jak kamień zanim skoczymy w otchłań morską?

W.M.: Nie, nosić, aby w razie potrzeby wydrukować i zapisać, która to kopia. Czasem może to być 1/1, w wypadku jednej odbitki, gdy decydujemy się na monotypię.

S.B.: Masz przy sobie pen drive z grafiką?

W.M.: Tak. W myśl rzymskiej maksymy: Omnia mea mecum porto. Wszystko swoje z sobą nosię. Gra-

fika i poezja może istnieć w ten sposób wieki całe. Dlatego myślę o jakiejś prezentacji. Być może pod tym łacińskim tytułem.

S.B.: To, co będzie pierwsze, wystawa czy wieczór autorski?

W.M.: Może jedno i drugie. Moje wiersze bardzo często odnoszą się do sztuki.

S.B.: Dasz jakiś wiersz?

W.M.: Mam taki jeden z mojego neo-surrealistycznego nurtu. W dniu 29 sierpnia 1948 roku Pablo Picasso przejeżdżał przez Żyrardów udając się z Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu do Warszawy. I to dało mi do myślenia.

S.B.: Niezwykła historia. Niech, więc muza ci sprzyja.

W.M.: Dziękuję, wzajemnie.



Wojciech Adalbert Maślarz

tłumacz i poeta, absolwent kulturoznawstwa i amerykanistyki. Studiował w Łodzi na UŁ, przebywał na stypendium w Peterhouse College, Cambridge. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku przebywał w Arabii Saudyjskiej i Wielkiej Brytanii. Uwielbia przemieszczać się w czasie i przestrzeni głównie w celach lingwistyczno-krajoznawczych oraz artystycznych.

Zajmuje się tłumaczeniami, nauczaniem języka angielskiego, poezją oraz fotografią. Autor 19 wystaw fotograficzno-graficznych.

Jest także edytorem działu tłumaczeń w NEW EUROPE WRITERS.

Napisał cztery tomiki poezji, „Image Minotaura” (Warszawa 2007), „Miasto Girardoff” (CK, Żyrardów 2009), „Londyn gore” (Nowy Świat, Warszawa 2010), „Nóż do ostrzy” (Nowy Świat, Warszawa 2011).

ŻYRARDOWSKA FABRYKA KULTUR

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA ŻYRARDOWA
ANDRZEJA WILKA



Itura 2012

artystyczny WRZESIEŃ

PROGRAM

PARAFIA
EWANGELICKO- AUGSBURSKA

2 WRZEŚNIA (NIEDZIELA), GODZ. 12.30

MUZYKA, MIŁOŚĆ, MALARSTWO...

KONCERT PATRYCJI SZYMAŃSKIEJ I AGNIESZKI KOPACKIEJ

PARK MIEJSKI
IM. K.A. DITTRICHA

8 WRZEŚNIA (SOBOTA), GODZ. 10.00-18.00

ŻYRARDÓW - MIASTO OGRÓD

WYCIECZKI, SPŁYWY KAJAKOWE, DZIAŁANIE EDUKACYJNO-INFORMACYJNE

GALERIA KRĘGIELNIA

14 WRZEŚNIA (PIĄTEK), GODZ. 14.00

ŻYRARDÓW - MIASTO TKACZY I WIZJONERÓW

OTWARCIE WYSTAWY

PARK MIEJSKI
IM. K.A. DITTRICHA

15 WRZEŚNIA (SOBOTA), GODZ. 17.00

**WERNISAŻ III KONKURSU SATYRYCZNEGO
MANUFATURA SATYRY „MIASTO OGRÓD”**

CENTRUM KULTURY
W ŻYRARDOWIE

15 WRZEŚNIA (SOBOTA), GODZ. 19.00

ZIELONE ŻABKI

KONCERT

PARAFIA
EWANGELICKO- AUGSBURSKA

16 WRZEŚNIA (NIEDZIELA), GODZ. 12.30

RECITAL FORTEPIANOWY / VERNISSAGE - NIKIFOR

KONCERT MANUELI LEUZINGER ORAZ WERNISAŻ

START: WĘZEŁ ŻYRARDÓW

22 WRZEŚNIA (SOBOTA), GODZ. 12.00-17.00

CYKLOFRAJDA - EUROPEJSKI DZIEŃ BEZ SAMOCHODU

PARK MIEJSKI
IM. K.A. DITTRICHA

23 WRZEŚNIA (NIEDZIELA), GODZ. 15.00-18.00

FESTIWAL MUZYKI

HAPPENING MUZYCZNY

RESURSA
W ŻYRARDOWIE

23 WRZEŚNIA (NIEDZIELA), GODZ. 18.00

ALBUM SNÓW

SPEKTAKL TEATRALNY W WYKONANIU TEATRU POLSKIEGO

PARAFIA PW.
WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

28 WRZEŚNIA (PIĄTEK), GODZ. 19.00

EUROPEJSKIE FORUM MUZYCZNE - DZIEŃ I

PARAFIA PW.
MATKI BOŻEJ POCIESZENIA

29 WRZEŚNIA (SOBOTA), GODZ. 19.00

EUROPEJSKIE FORUM MUZYCZNE - DZIEŃ II

KLUB OSIEDLOWY
KOLIBER

30 WRZEŚNIA (NIEDZIELA), GODZ. 18.00

JAZZ TRADYCYJNY NA SZEŚĆ PAŁEK I SZEŚĆ STRUN

KONCERT W WYKONANIU KAROLA SZYMANOWSKIEGO I WOJCIECHA TRAMOWSKIEGO

więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl